



Sygn. akt SNO 22/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Bogusław Cudowski

Protokolant :Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w [...] po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 października 2013 r.

sprawy **R. P.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...]

w związku z odwołaniem obwinionego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 27 maja 2013 r.,

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 27 maja 2013r., sygn. ASD 2/2013 uznał R. P. – sędziego Sądu Rejonowego w [...], za winnego tego, że w okresie od dnia 17 września 2012r. do 20 grudnia 2012r. nie podjął czynności w przydzielonych do jego referatu 663 sprawach z repertorium Nc,

doprowadzając do przewlekłości postępowania w ich rozpoznaniu i konieczności przekazania tych spraw do referatów innych sędziów – tj. przewinienia służbowego z art. 107§1 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to przewinienie na podstawie art. 109§1 pkt 2 u.s.p. wymierzył mu karę nagany.

Obwiniony wniósł odwołanie. W uzasadnieniu zarzucił, że Sąd Dyscyplinarny I instancji nie wyjaśnił istotnych okoliczności faktycznych, a w szczególności nie dokonał analizy obciążenia sprawami przekazanymi do rozpoznania przez niego po zmianie podziału czynności we wrześniu 2012r. w Wydziale I Cywilnym. Twierdził, że zmiana ta pociągnęła w jego wypadku nadmierne obciążenie, a w następstwie niemożność podołania obowiązkowi orzeczniczemu. Zwrócił uwagę, że po zawale serca pracuje z obciążeniem zdrowotnym, o czym jego przełożeni wiedzą i powinni to brać pod uwagę przy ocenie wydajności jego pracy. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Argumentacja zamieszczona w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. W wykonywaniu obowiązków służbowych sędzia nie może kierować się wyłącznie własną subiektywną oceną obciążenia. Z pełnieniem urzędu sędziego wiążą się bowiem szczególne obowiązki oraz ograniczenia osobiste (§1 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów – załącznik do uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003r.). Potrzeba podołania im wyłania się między innymi wtedy, gdy dochodzi do zmiany w podziale czynności w sądzie ze względu na długotrwałą nieobecność jednego (ew. wielu) sędziów spowodowaną przyczynami obiektywnymi, np. chorobą, czy też, jak w tym wypadku, urlopem macierzyńskim. Sytuacje takie występują w sądach nierzadko, a normalnym i koniecznym następstwem jest wtedy przejęcie przez pozostałych sędziów orzekających w danym wydziale, bądź w innych jeszcze wydziałach, tych spraw, które wcześniej rozpoznawał sędzia nieobecny. Stąd też każdy sędzia musi się liczyć z niezbędnością podjęcia dodatkowego wysiłku w orzekaniu, w trosce o dobro sądu, w którym pracuje, a tym samym o dobro wymiaru sprawiedliwości (§4 zasad etyki). Tak właśnie było, gdy w czasie długotrwałej choroby sędziego

obwinionego w r. 2008, inni sędziowie przejęli do rozpoznania sprawy, które pozostawały i wpływały do jego referatu.

Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń, w rezultacie zmian w podziale czynności sędziów Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w [...], do referatu sędziego R. P. przydzielono, począwszy od 17 września 2012r. określoną część spraw kategorii Nc rozpoznawanych w postępowaniu nakazowym i upominawczym. Obwiniony sędzia przez kilka miesięcy nie przystąpił jednak do ich rozpoznawania. W połowie grudnia zalegały one w Wydziale w ilości 663, co zmusiło osoby pełniące nadzór nad sprawnością postępowania w Sądzie Rejonowym do podjęcia pilnych kroków zaradczych, sprowadzających się do przydzielenia zalegających spraw trzem innym sędziom, którzy rozpoznali je w bardzo krótkim czasie. Okoliczności te mówią same za siebie. Sprawy w postępowaniu nakazowym i upominawczym należą do stosunkowo najmniej pracochłonnych, gdyż nie wymagają wyznaczania rozprawy, a rozstrzygnięcia podejmowane są na podstawie materiału dowodowego w postaci dokumentów załączonych do pozwu. Z założenia sprawy tej kategorii powinny być załatwiane bez zwłoki. Jeśli w zaistniałej sytuacji obwiniony przez kilka miesięcy w ogóle nie przystąpił do ich rozpoznawania, to oznacza, że w ten właśnie sposób prezentował postawę kontestowania dodatkowego obciążenia w przydziale spraw, które rozłożono przecież równomiernie na wszystkich pozostałych sędziów w Wydziale Cywilnym. Postawa obwinionego naruszała rażąco jedną z podstawowych zasad pełnienia służby, wyrażającą się w tym, że sędzia ma obowiązek podejmować czynności bez zwłoki, tym samym bez szkodenia interesom stron (§8 zasad etyki). Zawinienie sędziego R.P. było więc oczywiste, a okoliczności przytoczone w odwołaniu w żadnym stopniu go nie usprawiedliwiają. Sąd Dyscyplinarny zasadnie przypisał mu popełnienie przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107§1 u.s.p., a wymierzona kara nagany nie może być uznana za rażąco surową. Z wszystkich tych względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego wydano na podstawie art. 133 u.s.p.

